

# Marek Sztabowski: \* [Kochanie, wstawaj. Wiosna!]

\*

*bocianie gniazdo*

*przez otwarte okna*

*kastaniety*

\* \* \*

Kochanie, wstawaj. Wiosna!

Bocian siedzi na oknie,  
pyta, czy mógłby zostać,  
bo czuje się samotnie.

O, właśnie do akwarium

- Co... - mruknął - chyba można? -

nogę włożył niezdarnie,  
bo noc dziś była mroźna.

- Czy wszystkie rybki - pyta -

potrzebne ci koniecznie?

Jeżeli nie, to schwyta  
te bardziej niebezpieczne.

Aha, i masz okrzyki

i wachlowania uszu  
od stada małp z Afryki  
i od słońcy z buszu.

Wspomniał mu także żółw,  
że cię odwiedzi wreszcie,  
bo też wyruszył już  
i za sto lat tu będzie.

Kochanie... wstawaj, wiosna!

Następny bociek w oknie  
pyta, czy mógłby zostać,  
bo czuje się markotnie.